

Czterdzieści lat minęło...



Wróciłam właśnie z szóstego już spotkania naszego rocznika 1961/67 PAM w Szczecinie.

Odbyło się ono w dniach 14-16.09. br. w Międzyzdrojach, w ośrodku „Rybak” – ku ogromnej radości wszystkich uczestników.

Wielkie dzięki koleżankom-organizatorom za ich trud!

Było nas ponad pięćdziesięcioro, o kilka osób więcej niż ostatnio. Pierwszy raz spotkaliśmy się w roku 1987 po 20 latach od uzyskania dyplomów i udało się stworzyć tradycję naszych zjazdów!

Część osób przyjeżdża za każdym razem, troje (jak mi się wydaje) było po raz pierwszy. Kilkoro mieszka na „Ścia-

nie Wschodniej”; jedna koleżanka przyjechała kolejny raz aż z Kanady!

Na Mszy św. już nie wymienialiśmy nazwisk tych, którzy odeszli na wieczny dyżur...

To zbyt długa lista...

Na sobotnim balu nie było wielu toaśtów: nasze wątroby sześćdziesięcioparoletnie nie pozwalają też już na zbytne łąkomstwo. A były takie pyszne „ciacha”!

Ale na parkiecie bawiliśmy się tym razem dłużej, niż przy ostatnim spotkaniu. Zespół muzyczny bardzo udanie zachęcał do tańca i wspólnych śpiewów.

Wydaje mi się, że coraz bardziej cenimy sobie nasze spotkania, świadomi ulotności tych chwil, kiedy w gronie rówieśników choć na moment zapominamy o troskach codziennych i problemach zdrowotnych.

Ad multos annos, drogie Koleżanki i Koledzy!

Do zobaczenia za 2 lata!

JADWIGA BOROWIEC-MOTYLEWSKA